Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 12 MARCA 1936. N — Nr. 30

Groźne chmury nad światem.

Wszyscy rozumiemy, że dzisiejszy świat stoi na beczce prochu, a raczej dynamitu. Zbierają się ciemne, groźne chmury. Oślepiające błyskawice, grzmot — i pioruny już uderzają. — Czy rozpęta się szalona **burza, gdy ogniwka napięcia się zbliżą i o siebie uderzą?** Niemniej groźne są we wszystkich bodaj krajach wewnętrzne stosunki gospodarcze i społeczne. Kryzys gospodarczy, a niebezpieczniejszy jest bodaj kryzys duchowy. Tych dwóch niebezpieczeństw nie możemy odrębnie oceniać, bo one nawzajem się zazębiają i oddziaływują. Dla większej przejrzystości i lepszego zrozumienia omówimy jednak każde z osobna, by w końcu wykazać ich łączność.

I. Niebezpieczeństwa zewnętrzne na arenie światowej.

Straszna wojna światowa, która pochłonęła tak dużo ofiar w ludziach i pieniądzach, w dziełach cywilizacji i kultury, którą przypominają miljony kalek, nie odstrasza bodaj niektórych narodów, wzgl. ich rządów od nowych pożądań wojennych. Istnieją różne ich ogniska. Takiemi ogniskami nowych wojen — to przedewszystkiem t. zw. totalne państwa w Europie, a mianowicie: **Niemcy, Włochy i Bolszewja,** zaś na Dalekim Wschodzie — **Japonja.** Uważając jednak bacznie na politykę światową, łacno dostrzegamy – wprawdzie zamaskowaną, ale tem niegodziwszą i niebezpieczniejszą **robotę tajemniczych rąk,** które celowo gmatwają nici polityki światowej. — Centralnem ministerstwem światowej polityki — to **tajny rząd żydomasoński. Ze masonerja** jest tajnem stowarzyszeniem, dążącem do rewolucji, — a raczej anarchji, wykazały już rozliczne badania i nader wymowne zdarzenia. O tem jednak często zapomina się, że **masonerja** jest całkowicie opanowana przez **żydostwo,** celem którego jest — **obalenie istniejących ustrojów państwowych** i społecznych, a przedewszystkiem chrześcijaństwa,zwłaszcza katolicyzmu, by na jego **ruinach** wznieść **tron Izraela,** aby żydostwo zapanowało nad całym światem.

Po skończonej wojnie światowej, która żydomasonerję olbrzymim krokiem zbliżyła do upragnionego celu, **ujawniła się** podstępna **robota żydowska** w Konferencji Pokojowej. Znamiennem było, że żydomasonerja przez Loyd George'a uwzięła się na Polskę, której zmartwychwstaniu już zapobiec nie mogła. **Żydomasonerji** zawdzięczamy **„dziwoląg Wol. Miasta Gdańska“, utratę Ziemi Złotowskiej.** — plebiscyty w Prusach **Wschod.** i **na Górnym Śląsku.** Natomiast **żydomasonerja** gorliwie **broniła Niemcy.** Niemcy „republikańskie“ uzyskiwały też ulgi i ogromne ustępstwa od Francji i Anglji i Ligi Nar. w okresach, gdy socjaliści i żydomasoni mieli na rządy największe wpływy. A **dlaczego** Niemcy były pupilkiem żydomasonerji? Dlatego, że **żydomasonerja je uznała** jako nader podatne **narzędzie do zamącania bezpieczeństwa i pokoju,** ponieważ wiedzieli, że **niem. żądza odwetowa i zbrojeniowa** zmuszać będzie też inne kraje do **zbrojeń,** na których **żydomasoński kapitalizm ogromne zyski** zdobywać, a kraje pogrążać będzie w nędzę i w coraz to większą **zależność od żydomasońskiego kapitalizmu.** Dziś obawa przed nową potęgą militarną hitlerowskich Niemiec całą **Europę** utrzymuje **w nerwowem napięciu** i zmusza do gwałtownych **zbrojeń.**

Drugiem takiem ogniskiem — to **Włochy.** Wprawdzie Mussolini chciał wykluczyć wpływy żydomasońskie i Włochy przerobić na niezależne od masonerji państwo chrześcijańskie, ale nie wykluczył żydów, którzy nawet w armji zajmują wpływowe stanowiska. Zdaje się, jakoby idea totalnego państwa faszystowskiego była przeciwna idei żydowskiej. A jednak, skoro się więcej zagłębimy w badaniu, dochodzimy do przeświadczenia, że ostatecznie **„państwo totalne“** jest b. na rękę **żydomasońskim dążnościom.** Zastanówmy się, **skąd brał Mussolini** olbrzymie sumy na **przebudowę Rzymu?**

Ekonomicznie biedne Włochy takich setek miljonów na osuszenie błot pińskich, budowę nowych miast i olbrzymie zbrojenia ze swej gospodarki wydobyć nie mogły. Kto dawał pieniądze? Czy **nie żydowska finanserja?** A kto **pchnął Mussoliniego do ryzykownej wojny,** kto daje na nią środki? Olbrzymie **koszta** tej wojny jeszcze więcej **uzależnią** Włochy od **żydowskiej** finanserji — i pogrążą Włochy w nędzę. Nawet w razie wygranej — Włochy od Abisynji nie wydobędą zwrotu kosztów wojennych, a zdobyte obszary trzebaby dopiero przysposobić do kolonizacji i eksploatacji. Czy tak czy owak Włochy wyjdą z wojny **ekonomicznie osłabione.**

A na **Dalekim Wschodzie — Japonja** trzyma Anglję, Francję i Stany Zjednoczone w szachach. Zagraża wprawdzie Bolszewji, ale bodaj więcej grozi interesom Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych. Otóż **mocne atuty,** które sprycjarsko wygrywa **tajny rząd żydomasoński,** mąci stosunki i potęguje niepokój. — Co będzie z tego?

Żydomasonerja przygotowała wszystko tak wszechstronnie i sprytnie, że każdej dogodnej chwili może wywołać straszną zawieruchę wojenną.

Nie dzieją się bez wiedzy i woli żydomasonerji ostatnie pociągnięcia polityczne, a mianowicie **zbliżenie Francji i Anglji do Bolszewji.** Obecnie, gdy we **Francji żydomasonerja znów zagarnęła władzę,** obaliwszy Lawala, nastąpił sojusz z Bolszewją. Bolszewicy wdostali się w grę państw europejskich. W ten sposób wciskać się będzie bolszewizm drzwiami i oknami do państw zachodnich Europy, **podminowując** je od wewnątrz.

Mistrzem jest **żydomasonerja w aranżowaniu gier politycznych,** tasowaniu kart politycznych w podstępie i obłudzie, wygrywaniu interesów jednych przeciw drugim. **Nie będzie** możliwem trwałe porozumienie się i **pokój** dopóty, dopóki **wpływy żydomasonerji nie zostaną zniszczone, dopóki narody nie zbudują polityki na zasadach chrześcijańskiej sprawiedliwości. Dziś wojna wisi na nowo nad światem.** A **Polska,** w jakiem jest dziś położeniu?

Polska, która dziś stoi pomiędzy dwoma wrogiemi potęgami, łatwo może być wciągnięta, nawet wbrew woli w awanturniczą politykę Hitlera przeciw Sowietom. W ten sposób mogłaby Polska stać się terenem przemarszu i walk, przez który przewalałyby się wojska niemieckie i bolszewickie, nawet wojska Małej Ententy.

Naród polski odczuwa głęboko niebezpieczeństwo, — i z niepokojem patrzy na filogermańską poli tykę górnej sanacji pytając, co też z tej polityki dla Polski wyniknie. Skutki tej **polityki ujawniły** się już niedawno **w Londynie i Paryżu, gdy przedstawiciela Polski Sosnkowskiego i polskich ambasadorów** wcale **nie zaproszono do udziału w arcyważnych konferencjach** po pogrzebie króla angielskiego. Co zaś możemy się spodziewać po **„przyjaźni niemieckiej“,** wypowiedział — **brutalnie, otwarcie dr. Schacht w Bytomiu, wypowiadają wpływowi hitlerowcy,** pisma hitlerowskie i propaganda niemiecka, zaś stosunki gospodarcze i ostatnie na ich tle poważne zatargi dowodzą, że na **przyjaźni niemieckiej wychodzi Polska „jak Zabłocki na mydle“.**

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenji.

Jak donoszą, wkroczenie wojsk niemieckich do Nadrenji nie było tylko symboliczne, bo Hitler rzucił tamdotąd 25 tys. chłopa. W Paryżu wzburzenie z powodu tego kroku Hitlera rośnie z godziny na godzinę. Odbywają się tam wrogie Niemcom demonstracje, zwłaszcza wśród młodzieży.

Premjer Sarraut przez radjo wygłosił orędzie do narodu, w którem m. in. oświadczył.

„W imieniu rządu Francji oświadczam, że nie mamy zamiaru tolerować wytworzonej przez Niemcy sytuacji, nie pozwolimy na pogwałcenie traktatu, który podpisały zaprzyjaźnione z Francją państwa, jak Belgja i Anglja, a nie jesteśmy skłonni pozostawić Strassburga pod obstrzałem armat niemieckich.

Działając ściśle według wskazań prawa, **odnieśliśmy się do sygnatarjuszów paktu locarneńskiego,** którzy zbiorą się na naradę w najbliższych dniach.

Jednocześnie sprawę przekazujemy Lidze Narodów, jako instancji, która orzekać będzie w tym względzie i osądzi ten akt przemocy germańskiej.

Zaznaczam, że **wojska francuskie są przygotowane,** dywizje nasze są dostatecznie silne, by bronić naszych granic; **naród francuski pozostaje w pogotowiu“.**

W piątek odbędzie się nadzwyczajna **sesja Rady Ligi,** przed forum której Francja i Belgja wnoszą formalną skargę.

Taksamo **w Londynie odbywają się gorączkowe narady** rządu angielskiego, chociaż stanowisko rządu angielskiego nie zostało należycie sprecyzowane. Zachodzi pytanie, co uczyni **Liga Narodów. Francuskie gazety** wyrażają nadzieję, że Liga Narodów **zarządzi blokadę gospodarczą Niemiec.**

A w Niemczech? Donoszą, że zdecydowana postawa rządu francuskiego wywołała podobno w Berlinie **konsternację.**

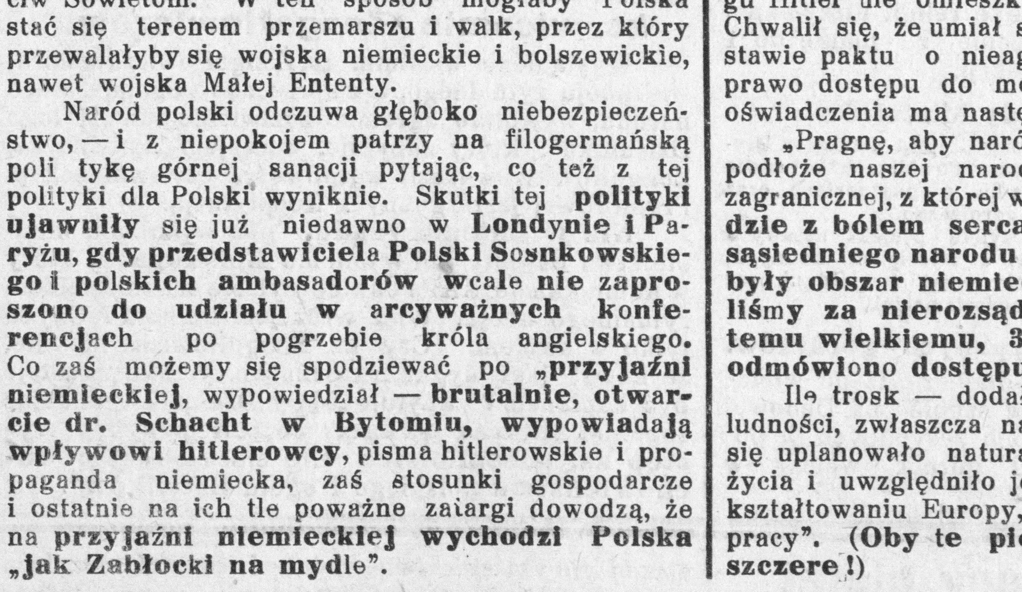
Niemcy liczą jednak na rozdźwięki między Anglją, a Francją.

Hitler prawił Polsce piękne słówka.

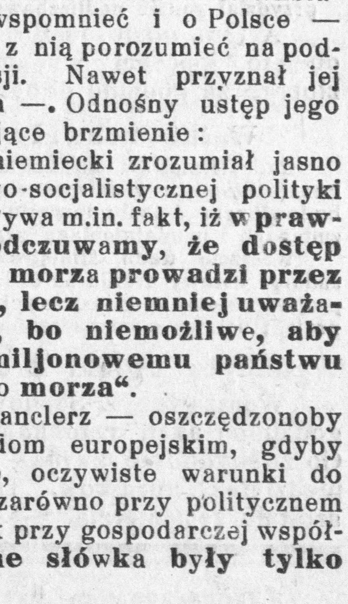
W swem ostatniem przemówieniu w Reichstagu Hitler nie omieszkał wspomnieć i o Polsce — Chwalił się, że umiał się z nią porozumieć na podstawie paktu o nieagresji. Nawet przyznał jej prawo dostępu do morza —. Odnośny ustęp jego oświadczenia ma następujące brzmienie:

„Pragnę, aby naród niemiecki zrozumiał jasno podłoże naszej narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej, z której wypływa m.in. fakt, iż w **prawdzie z bólem serca odczuwamy, że dostęp sąsiedniego narodu do morza prowadzi przez były obszar niemiecki, lecz niemniej uważaliśmy za nierozsądne, bo niemożliwe, aby temu wielkiemu, 33-miljonowemu państwu odmówiono dostępu do morza“.**

Ile trosk — dodał kanclerz — oszczędzonoby ludności, zwłaszcza narodom europejskim, gdyby się uplanowało naturalne, oczywiste warunki do życia i uwzględniło je, zarówno przy politycznym kształtowaniu Europy, jak przy gospodarczej współpracy“. **(Oby te piękne słówka były tylko szczere!)**



Zamordowani podczas rewolty wojskowej ministrowie japońscy, od lewej: min. finansów Takahasi, premjer Okada (żyje) i b. prem. Saito.



Nowy prem. japoński Goto.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Wojna w Abisynji nie została przerwana.

Wbrew temu, co doniesiono, jakoby Włochy zaniechały dalszych kroków wojennych wobec Abisynji, Agencja Reutera donosi z Rzymu, że na frontach abisyńskich nie został zawarty rozejm i nie zaniechano bynajmniej działań wojennych. Wojska włoskie posuwają się dalej naprzód.

Rzecz zrozumiała, że zerwanie traktatu lokarneńskiego przez Niemcy Włochom wielce poszło na rękę. Obecnie bowiem sprawa abisyńska w rozgrywce europejskiej zeszła na dalszy plan, a na pierwszy wysunęła się sprawa zajęcia przez Niemcy militarnie Nadrenji.



Artylerja włoska zadecydowała o zwycięstwie w ostatniej bitwie pod Enderta na abisyńskim froncie północnym. Na zdjęciu pozycje artylerji na południe od Makalle.

Zmniejszenie ilości godzin nauki religji.

„Kurjer Poznański" porusza sprawę zmniejszenia ilości godzin, przeznaczonych na naukę religji rzymsko-katolickiej w szkołach.

Czy redukcje i oszczędności dotknęły inne wyznania poza religją rzymsko-katolicką — nie wiemy — ciągnie dalej pismo i pisze:

„Sypią się protesty XX. Biskupów polskich. Na terenie archidiecezji lwowskiej zmniejszono naukę religji zupełnie.

Podobne wypadki zgłosili XX. Biskupi przemyski, wołyński, wileński.

Inspektor szkolny kostopolski przyznaje, że w swoim powiecie skreślił 28 godzin nauki religji. Inspektor szkolny w Sokółce zwolnił księży, a naukę religji polecił nauczycielom, gdyż na opłatę należności za naukę religji nie ma kredytów, ponieważ kuratorjum o. s. brzeskiego zmniejszyło przydział godzin nadliczbowych".

A tam, gdzie jeszcze naukę religji utrzymano, obcięto księżom wynagrodzenie za naukę do 1 złotego za godzinę odbytej lekcji.

Ważne uchwały Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła ważny projekt ustawy o Trybunale Stanu, a w dalszym ciągu ustawę o obligach, o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, o paszportach oraz zmianach i uzupełnieniach prawa górniczego.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 22 6. 1925 r. o wyścigach konnych, projekt ustawy o państwowej szkole morskiej w Gdyni oraz projekt ustawy o odznaczeniach cudzoziemskich.

Wydobyto zwłoki 2 zasypanych górników.

Warszawa. Z Sosnowca donoszą, iż po wielogodzinnej akcji ratunkowej w szybie na Dębowej Górze wydobyto zwłoki dwóch zasypanych w poniedziałek górników. Trzeci górnik walczy w szpitalu ze śmiercią.

Próba wykradzenia papierów ks. Trzeciaka.

Jak donoszą, w dniu posiedzenia Komisji admin. Sejmu, które uchwalić miało zniesienie uboju rytualnego, usiłowano podstępnie **wykraść z pokoju ks. prał. Trzeciaka jego papiery.**

Oto, co w tej sprawie donosi „Mały Dziennik":

„Gdy w dniu posiedzenia komisji ks. prałat Trzeciak udał się do kościoła św. Jacka o godzinie 7-ej rano do odprawienia Mszy św., zamieszkująca z nim krewna została zbudzona ostrym dzwonkiem u drzwi wejściowych. Po otworzeniu drzwi kuzynka ks. Trzeciaka spostrzegła trzech mężczyzn, elegancko ubranych, którzy zwrócili się do niej z prośbą o pozwolenie natychmiastowego przejrzenia papierów, znajdujących się w gabinecie. Gdy jeden z nieznajomych oświadczył, że nie ma ani sekundy do stracenia i nie może czekać na powrót ks. Trzeciaka, kuzynka księdzą odmówiła kategorycznie wpuszczania nieznajomych i pobiegła do kościoła.

Gdy w kilka chwil potem kuzynka ks. prałata wracała spowrotem, nieznajomi podążyli za nią i jeden z nich, wsunąwszy nogę między drzwi, uniemożliwił ich zamknięcie, nawiązując na nowo rozmowę. W czasie rozmowy jeden z mężczyzn zaproponował jej kilkaset złotych za ułatwienie dostępu do papierów, tyczących m. in. przemówienia, które ksiądz prałat miał wygłosić w Sejmie W pewnym momencie zamienił on z kolegami kilka zdań po francusku, z których zdenerwowana krewna ks. Trzeciaka zrozumiała tylko słowa „huit mille" (osiem tysięcy), a następnie odezwał się do niej po polsku, tym razem z wyraźnym akcentem żydowskim:

— Niechże pani nas wpuści albo przyniesie papiery tu na dół. Przecież to nikomu nie zaszkodzi, a pani poprawi sobie byt. Niech się pani nie obawia, my mamy pieniądze.

Tu wydobył z kieszeni gruby portfel, wypchany pięćsetkami i oświadczając, że zawiera on 8.000 zł, usiłował wręczyć go krewnej ks. Trzeciaka. Kuzynka ks. prałata najostrzejszemi słowami dała odprawę napastnikom i silnie pchnęła ciężkie drzwi wejściowe. Osobnik w kurtce, boleśnie uderzony w nogę, musiał ją cofnąć i drzwi się zatrzasnęły.

Wkrótce potem nadszedł z kościoła ks. dr. Trzeciak, jednak krewna jego, nie chcąc go denerwować przed przemówieniem w Sejmie, zataiła przed nim cały incydent.

Wściekłość żydowska na ks. prał. Trzeciaka.

Zarząd Związku Rabinów szaleje wprost z nienawiści do ks. prał. Trzeciaka z powodu jego stanowiska w sprawie uboju rytualnego. Wystąpił on z publicznem oświadczeniem, że ks. Trzeciak jest zupełnym ignorantem, fałszywie komentującym cytaty z piśmiennictwa religijno-żydowskiego, nie znającym ani języka hebrajskiego ani aramejsk'ego.

Zarząd Rabinów oczekuje, że za to oświadczenie ks. Trzeciak wytoczy im proces i wtedy przeprowadzą dowód prawdy. **A jeżeli nie, to oni sami — rabini — wytoczą mu proces za obrazę religji żydowskiej.**

Krwawe zajścia w Andrzejowie pod Łodzią.

Żydowski Przegląd donosi, iż ub. czwartek wieczorem doszło w Andrzejowie pod Łodzią do krwawych zajść antyżydowskich, przyczem pobity został do krwi mieszkaniec tamtejszy Hersz Morgensztern.

Katolickie pismo, wydawane przez OO Franciszk., ostro wystąp. przeciw ks. wicemin. Zongołłowiczowi.

Wystąpienie wicemin. ks. Żongołłowicza w sprawie uboju rytualnego, tak sprzeczne z opinją całego narodu, wywołało ogromne zdziwienie kat. „Małego Dziennika", który zapytuje, w czyjem imieniu ks. Zongołłowicz wyraził wątpliwość, czy wniosek p. Prystorowej jest zgodny z Konstytucją.

Nie w imieniu rządu, nie w imieniu ministerstwa oświaty ani w imieniu **Episkopatu,** który w komunikacie KAPa oświadczył się za zniesieniem rytualnego uboju. Więc w czyjem imieniu? Chyba tylko w swojem. Czy ks. Zongołłowicz nie wie, że nawet jako dygnitarz państwowy nie przestaje być kapłanem? zapytuje „Mały Dziennik", dodając zupełnie **słuszną uwagę, że ten przykry występ ks. wiceministra nie** może obciążać **duchowieństwa** polskiego i ogółu **katolików".**

Co mogliśmy stworzyć za to, co pożera ubój rytualny?

Jest to rzecz powszechnie wiadoma, że nasza siła zbrojna na morzu jest słaba i w równowadze sił na Bałtyku praktycznie nie odgrywa wielkiej roli. Według stanu z dnia 1 maja 1934 r. (cytujemy za „Polską Zbrojną"), tonaż floty wojennej niemieckiej wynosi 197,560 tonn (w czem 92800 tonn okrętów linjowych wzgl. pancerników obrony wybrzeża, 33,000 krążowników, 24750 tonn torpedowców i kontrtorpedowców), tonaż floty sowieckiej 191465 (93,600 linj, 31800 krąż., 31.100 torp., 15565 łodzi podwodnych), tonaż floty szwedzkiej 95061 (45540 linj., 12000 krąż., 10,000 torp., 1910 łodzi podwod.), floty duńskiej 24 400 (10,300 linj., 4900 torp., 2,450 łodzi podwodn.), floty finlandzkiej 16 600 (8,000 lin. 1 600 ł. podw.) i wreszcie floty wojennej polskiej 9 600 (0 okrętów linjowych, 0 krążowników, 4,500 torp., 2,940 łodzi podw.

Poniżej nas stoi tylko Łotwa: 2,135 tonn (790 łodzi podw., reszta statki pomocnicze), Estonja 1300 tonn, tylko statki pomocnicze i Litwa (floty nie posiada).

Tak było na początku roku 1934. Od tego czasu sytuacja zmieniła się jeszcze bardziej — i to bardzo silnie — na naszą niekorzyść, bo Niemcy prowadziły w ostatnich latach intensywną rozbudowę swych sił morskich, m. in. stwarzając sobie flotę podwodną. Jest rzeczą oczywistą, że na wypadek wojny jesteśmy na morzu bardzo słabi.

Odpowiada się na to zwykle, iż jest to fakt nieunikniony, bo flota wojenna jest rzeczą bardzo kosztowną, a my jesteśmy na jej rozbudowanie za biedni. Oprawda, jeśli stać nas było na zamówienie w ubogich latach powojennych pierwszej transzy okrętów wojennych (2 kontrtorpedowce, 3 łodzie podwodne), to moglibyśmy byli akcję rozbudowy floty wojennej kontynuować i później w „tłustych", pierwszych latach dobrej konjunktury.

A moglibyśmy byli doprowadzić do stworzenia własnej floty wojen. Jak się bowiem okazuje — samo zniesienie uboju rytualnego mogło nam było dać środki na stworzenie potężnej floty.

Jak obliczył „Goniec Warszawski", rocznie płacimy gminom żydowskim ogromny haracz z tytułu uboju rytualnego.

Razem ubój rytualny kosztuje nasze gospodarstwo narodowe — bądź w formie czystych strat skóry, krew) bądź w formie zysków, które z nas wyciska niepotrzebne pośrednictwo bądź wreszcie w formie bezpośredniego podatku na rzecz gmin żydowskich 1 miljard 340 milj. zł. w ciągu 17 lat naszej niepodległości.

Blisko półtora miljarda złotych! Za tę cenę, która znacznie przekracza nasz półroczny budżet państwowy, moglibyśmy byli nie tylko zbudować marynarkę wojenną, ale prócz tego jeszcze i uregulować Wisłę oraz przeprowadzić jeszcze do tego cały szereg innych robót publicznych. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, jak konieczną jest rzeczą, by barbarzyński ten i zgubny przeżytek religijno-żydowski znikł z powierzchni naszego kraju

Wznowienie emigracji osadniczej do Brazylji.

Po przerwie, spowodowanej porą deszczową w Brazylji, wznowiono wyjazdy osadników na kolonję Aguia Branca (Orzeł Biały) w stanie Espirito Santo. Najbliższy transport osadników na tę kolonję wyjechał z Warszawy w dniu 9 b. m. Na kolonję Orzeł Biały wyjeżdżać mogą tylko rodziny rolnicze, przyczem koszt przejazdu statkiem wynosi zł. 667.30 od osoby dorosłej, dzieci, zależnie od wieku, opłacają 50 proc. względnie 25 proc. Przed wyjazdem osadnik podpisuje umowę na kupno działki o obszarze 25 ha. Cena działki wynosi po przeliczeniu na złote około 1.100 zł; przy podpisaniu umowy osadnik wpłaca zadatek w wysokości 500 zł., resztę zaś spłaca ratami w ciągu 3ch lat, przytem pierwsza rata płatna jest w czwartym roku pobytu na kolonji. Rodzina, udająca się na kolonję, posiadać powinna około 300 zł. (Jakie tam warunki na tej kolonji, niedawno temu opisał nam na łamch naszego pisma nasz ziomek, pochodzący z Targowiska — przyp. red.).

Okropne tortury cieląt

w rzeźni miejskiej przy uboju rytualnym.

Jeśli wstrząsającym był widok zarzynanych rytualnie krów, wołów i byków w warszawskiej rzeźni miejskiej, to jak wyrazić wrażenie, jakie wywierać musi zarzynanie metodą rzezaków żydowskich — cieląt?

Rytuał żydowski wymaga, ażeby cielęta inaczej wiązano, niż stare sztuki. Robotnicy biorą cielę na ręce i przewracają je w pozycji, nieznośnej dla każdego zwierzęcia, na grzbiet. Następnie cielątko kładą na kozioł grzbietem do góry i przywiązują je pasami do kozła. Cielę beczy, wierzga smukłemi nóżkami, wzywa ludzkiej pomocy. Nic mu nie pomaga. Główka jego wisi nisko nad ziemią tak, że szyja jest już przygotowana pod nóż rzezaka. Rzezak kolejno zbliża się do cieląt i jednem ciosem pod gardłem rozpoczyna straszliwe męki zwierzątka. Skrępowany pasami cielak stara się wyzwolić nogi i odwrócić z tak dręczącej pozycji na grzbiecie. Krew tryska fontanną! Cielę ze zwieszonej główki stara się wydobyć ostatni bek, lecz zamiast niego z mordki bluzga mu krew. Robotnicy zbierają ją na łopaty, czekając, aż skończą się męki konania. Cielęta mają zdrowe, młode serca, które działają długo. Śmierć następuje dopiero po pół godzinie, a czasem później. Długie więc i straszne konanie.

Straszne męczarnie przy uboju rytualnym ptactwa.

Jeszcze większe cierpienia od bydła w rzeźniach znosić musi od rzezaków **ptactwo.** Może właśnie dlatego, że ubój rytualny tak strasznie obchodzi się ze zwierzętami, już u handlarzy bydła i ptactwa przeradza się w barbarzyństwo.

Rzeź ptaków.

Kto nie widział dręczenia ptactwa przez handlarzy przed zarżnięciem? Kury, gęsi, kaczki, stłoczone w niesamowity sposób w jedną klatkę, mają połamane skrzydła, nogi, poprzetrącane grzbiety, powykręcane szyje. Ptactwo krwawi jeszcze, zanim dostanie się w ręce rzezaka. Tutaj czekają każdego ptaka długie godziny konania. Na szyi pod dziobem kura bądź też gęś czy kaczka musi być wygolona, poczem rzezak, wykonywując rytualne czynności, podcina tylko trochę szyję ptaka.

Potem takiego krwawiącego ptaka wiesza się za nogi, ażeby powoli wszystka krew z niego wyciekła. Ptak rzuca się, trzepoce skrzydłami często kilka godzin, zanim odkrwawiony wreszcie nie zdechnie. Śmierć dla niego jest istotnie wybawieniem. Tylko w ten sposób „zarżnięty" ptak dopuszczony jest jako koszer do stołów żydowskich.

Krwawa ofiara z byka w Polsce w dniu święta mahometańskiego.

Z okazji święta mahometańskiego „Kurban Bajram" duchowny Imam Kambier Smolski odprawił uroczyste modły w meczecie w Słonimie, poczem dopełniona została ofiara przez ubój byka na dziedzińcu meczetu. Mięso ofiary zostało podzielone między uboższą ludność tatarską w Słonimie.

Uroczystość ta ściągnęła do świątyni całą ludność tatarską Słonima.

Spęd bakonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 16 bm. w następującej kolejności:
Godz. 7,30 Krotoszyny, maj. Bielice, Buczek, Czachówki, Osówka, Studa; 8,— Gryźliny; 8,10 Łąkorz; 8,20 Lipinki, maj. Babalice, Sędzice; 8,40 Wawrowice; 9,— Skarlin, Wonna, Łąkorek, Szwarcenowo, Sumin. Instr. PIR., Furmańczyk.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 11 marca 1936 r.

Kalendarzyk. 11 marca, środa, Konstantego W., Heraklj.
12 marca, czwartek, Grzegorza Wielk. P. W.
Wschód słońca g. 5 — 59 m. Zachód słońca g. 17 — 33 m.
Wschód księżyca g. 23 — 08 m. Zachód księżyca g. 7 — 11 m.

Z miasta i powiatu.

Do płatników podatku gruntowego.

Nowemiasto. W roku ubiegłym rozpoczęto w całem Państwie prace nad klasyfikacją gruntów. Na podstawie wyników tych prac będzie w przyszłości pobierany podatek gruntowy.

Sprawiedliwy wymiar podatku i wszystkich innych świadczeń, opartych na nim, może mieć tylko wtedy miejsce, gdy płatnicy spełnią sumiennie ciążący na nich obowiązek i zgodnie z przepisami art. 62 i 63 ustawy z dnia 15. III. 1934 r. o ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 346) zgłaszać będą Urzędowi Skarbowemu (działowi katastralnemu) wszelkie zmiany w posiadaniu, użytkowaniu oraz zmianie rodzajów kultury swych gruntów. Jest to również konieczne dla Urzędu, który, uwzględniając zgłoszone zmiany w dokumentach katastralnych, będzie miał materjał do wymiaru podatku gruntowego, zawsze zgodny ze stanem faktycznym.

Aby uprzystępnić właścicielom gruntów możność zgłaszania zmian, dział katastralny Urzędu Skarbowego będzie przyjmował zgłaszających zmiany we wszystkie dni targowe w godzinach urzędowych.

Każdy właściciel, dbający o zgodność katastru gruntowego swej nieruchomości ze stanem na gruncie, we własnym dobrze zrozumiałym interesie, korzystając ze sposobności pobytu w mieście powiatowem, winien zawsze zawiadomić dział katastralny o zmianach, zaszłych w granicach użytków czy posiadaniu, a przez to uniknie zbędnych nieporozumień na tle wymiaru podatku gruntowego i składaniu odwołań.

Naczelnik Urzędu Skarbowego, E. Szczepański

Komunikat.

Naczelnik Urzędu Skarbowego Nowemiasto przyjmuje w dniach 13 i 27 marca interesentów w sprawach podatkowych **w Lubawie** w lokalu byłej szkoły wydziałowej od godziny 10. do 13.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: Szczepański.

Odprawa dla naczelników org. W. F.

Komenda Powiatowa P. W. podaje do wiadomości, iż w dn. 15 marca rb. o godz. 11 w ognisku K.S.M. w **Nowem mieście** odbędzie się odprawa, w której winni wziąć udział naczelnicy poszczególnych oddz. K.S.M. okręgu nowomiejskiego, naczelnik gniazda „Sokoła" w Nowemmieście oraz komendant harcerskiej drużyny pozaszkolnej w Nowemmieście.

Na odprawie omawiane będą sprawy wych. fiz., sprawa zawodów sportowych o mistrzostwo powiatu, sprawa święta W. F. i P. W., sprawy P. O. S. i t. d.

Komendant Powiatowy P. W. Dulęba Jan — porucznik.

Koncert na cele Białego Krzyża.

Lubawa. W ub. niedzielę odbył się tu koncert z Brodnicy z udziałem 67 pp. Dochód przeznaczony był na cele Białego Krzyża. Mimo, że koncert i wykonanie poszczególnych utworów stało na wysokim poziomie, na koncert niezbyt dużo przybyło osób. Ten jednak, kto udał się na koncert, spędził miły wieczór, a pozatem przysłużył się dobrej sprawie.

Baczność Hallerczycy!

Lubawa. W niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 14,30, w lokalu p. Piotrowiczowej, ul. Zamkowa, odbędzie się zebranie placówki Zw. Hall. — Program jest następujący:

1. Zagajenie, 2. sprawdzenie deklaracyj nowo-wstępujących, 3. przyjęcie przez Zarząd zapisanych w poczet członków, 4. odczytanie protokółu pierwszego walnego zebrania, 5. telegram hołdowniczy do Gen. Hallera, który podpiszą wszyscy członkowie, 6. referat aktualny, 7. wnioski, 8. wolne głosy i 9. zakończenie. Zainteresowani, stawcie się gremjalnie, a kto się jeszcze nie zapisał, może uczynić to przed zebraniem (ul. Poznańska nr 13 u dha Wielgolaskiego)

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. Zarząd.

Ostróżność przed oszustami.

Lubawa: Przed Sądem Grodzkim stanęli dwaj oszuści, grasujący na terenie Pomorza, zwłaszcza podczas jarmarków. Przybyli też do Lubawy na jarmark 5. 2. rb. Dowiedziawszy się, że małż. Wojtasiowie sprzedali na jarmarku krowę za 160 zł, jeden z oszustów Zalewski z Grudziądza przyłączył się do udających się do domu małżonków. Po krótce zjawił się i drugi Bruszkiewicz i zapytał, czy kto z trójki nie znalazł 600 dolarów, które on zgubił. Z. wyciągnął portfel i pokazał B., że ma przy sobie tylko polskie pieniądze. Teraz B. zaczął twierdzić, że jego dolary znaleźli małż. W. Chcąc oszusta przekonać, że się myli, żona W. wyjęła pieniądze. Po obejrzeniu oszust owinął je w gazetę i zwrócił je Wojtasiowej. Gdy oszuści odeszli, W., tknięta złem przeczuciem, odwinęła gazetę i ku swemu przerażeniu przekonała się, że pieniądze znikły. Powiadomiona policja przychwyciła oszustów, którzy byli już kilkakrotnie karani za podobne czyny. Za ten ostatni występ Sąd wymierzył im po 1 roku więz. Niech powyższy wypadek będzie przestrogą dla innych!

Z koncertu orkiestry 67 pp. z Brodnicy.

Nowemiasto. W sobotę odbył się w sali Hotelu Centralnego koncert znanej chlubnie brodnickiej orkiestry wojskowej na cele oświatowe wojska. Wykonanie przez orkiestrę w pełnym składzie utworów najsłynniejszych kompozytorów stało na wysokości zadania. Utwory fortepianowe Chopina wykonała utalentowana pianistka p. Kreminówna, p. kpt. Waydowa, kilka aryj Moniuszki i Rożyckiego, zaś p. prof. Jastrzębski miał duże pole do popisu w „Trzech Budrysach" i „Stachu". Całość spoczywała w sprawnych rękach p. por. Dawidowicza.

Koncert był pięknem, niezwykłem urozmaiceniem szarych jednostajnych dni małomiasteczkowych — ale tylko dla garstki miłośników muzyki. Z ubolewaniem bowiem nadmienić należy, że publiczność nie dopisała, widocznie nie docenia popierania podobnych imprez. Mieliśmy zresztą dawniej tego dowody na gościn. występach np. świetnego Wielkopolskiego Teatru Objazdowego. Czy koniecznie chcemy, aby inicjatorzy artystycznych imprez omijali nasze miasta, jako nie czujące potrzeby przeżywania wyższych aspiracyj? Czy rzeczywiście tak mało jest w naszem mieście osób, które pragną od czasu do czasu godziwej rozrywki? Gdzież wieczór sobotni spędziła miejscowa t. zw. inteligencja? Zaiste ukazała się we właściwem świetle.

Polak tylko do Polaka.

Dziś w środę odbywa się u nas w Nowemmieście jarmark. Przypominamy jeszcze raz, że świętym obowiązkiem każdego Polaka-Katolika jest nie kupować żadnych tandetnych towarów u żydów, lecz wszelkie zakupy dokonywać tylko we firmach chrześcijańskich.
Zyd niech kupuje u żyda.
Ale Ty — Polaku — tylko u Polaka!

Piękna i wielce pożyteczna impreza.

Nowemiasto. Nasze obywatelstwo w tę niedzielę czeka nader piękna i wielce pożyteczna impreza, która nam da sporo podniosłych przeżyć i wielce przyjemnych wrażeń. Ku temu czyni się dużo zabiegów. Wystąpi tam i tak chlubnie znana „Harmonja" z pięknemi swemi utworami i będzie nader wesoły dialog, deklamacje, a dobrze zgrany zespół amatorski odda arcykomiczną, humorem tryskającą sztuczkę. Imprezę zapoczątk. pozatem podn. przemów. dyr. gimnazjum p. Gołąba na temat pomocy dla naszych szkół zagran. Tej sprawie bowiem cała ta impreza jest poświęcona. A chyba za zbędne uważać byśmy musieli rozwodzenie się szeroko nad tem, jak bardzo potrzebna jest ta pomoc, aby nasza młodzież, żyjąca wśród obcych, nie została dla Polski stracona. To też słusznie liczyć możemy, że, kto tylko będzie mógł, pośpieszy w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. punktualnie, do hali gimnastycznej naszej szkoły powszechnej.

Dokładny program podamy w następnym numerze.

Z Urzędu Stanu Cyw. w Nowemmieście n-Drw. za czas od 1. II. do 29 lutego 1936 r.

Urodzenia; Bron. Falkowski rob. s, Leon Piotrowicz rob. c, Jan Seroczyński em, kol. s, Ant. Motylewski, rob. c, Jan Karski b. leśn. s, J. Marcinkowski szewc s, Stan. Einik rob. s, Anast. Rzepka rob. c, Kaz. Górski kup. c, Jan Głowacki rob. s, Kaz. Treder masz. c, Fel. Korecki, kier. biura notar. s.

Zgony: Antoni Bysiekierski lat 23, Marja Szałańczew lat 13, Ant. Stawski lat 60, Reg. Motylewska 2 tyg, Stan. Piotrowiczówna 2 tyg, Daniela Cwiklińska 4 i pół mies., Wincenta Cieszyńska lat 54, Genowefa Nica 11 mies.

Slub: Kaz. Tuszyński i Janina Iwankowska.

Kradzież drzewa.

Nowemiasto. Patrolujący posterunk. ujął w nocy z 7—8 bm. jednokonną furmankę, wiozącą kilkanaście sztuk świeżo zerzniętych dębów z lasu Tylice. Sprawcę ujęto w osobach Bolesł. Partyki i Cerula Friedela z Łąk. Odebrane drzewo obłożono aresztem, a sprawę skierowano do prokuratorji.

Znaleziono.

Nowemiasto. W nocy z niedzieli na poniedziałek odnaleziono w worku wszelkie części roweru męskiego oprócz kół. Poszkodowany może się zgłosić na post. pol Państw. i takowy odebrać przez podanie nr. roweru. Dalsze dochodzenia w toku.

Kradzież prosięcia.

Skarlin. W nocy z ub. soboty na niedzielę nieznani złodzieje włamali się do chlewa i skradli 1 prosiaka wartości około 15,— zł p. Witkowskiemu Fr. Dochodzenia w toku.

Włamanie.

Skarlin. Z 6 na 7 bm. w nocy wdostali się jacyś sprawcy po wybiciu szyb do kancelarji i spiżarni leśn. p. Englera Niczego nie zabrali, ponieważ w kancelarji niczego nie znaleźli oprócz karabinu, stojącego w kącie, którego z pewnością nie zauważyli, zaś spiżarnia była prawie tego wieczoru wypróżniona z powodu plagi myszy, a tylko kot czyhał na nie.

Tragiczny wypadek.

Łąkorz. Robotnik Ludwik Kotewicz, zatrudniony przy tut. tartaku parowym, uległ we czwartek 5 bm. tragicznemu wypadkowi. Przy obróbce desek piłą tarczową przez nieostrożność stracił 3 palce prawej ręki. Wezwany samochód odwiózł Kotewicza do szpitala w Nowemmieście.

Z życia K. S. M. m.

Łąkorz. Dn. 3 bm. tut. oddział K. S. M. m. urządził uroczyste, plenarne zebranie na salce parafj. o godz. 8 wiecz. W obecności druhów i 2 gości zagaił zebranie dh. wiceprezes Góralski Jan hasłem „Gotów!" Potem odśpiewano „Na Pomorzu my mieszkamy". Dłuższy odczyt dh. Vogla pt.: „Błogosławieni czystego serca" streścił nam szóste przykazanie, kwestję czy można żyć w czystości, pobudki do zachowania czystości, środki do zachowania czystości i t.p. Potem uregulowano składki miesięczne. Teraz nastąpiła uroczysta chwila. W imieniu wszystkich druhów zabrał głos dh. wiceprezes Góralski. Krótkiem przemówieniem powinszował drogiemu druhowi prezesowi z okazji jego, imienin poczem wzniósł trzykrotny okrzyk na jego cześć. Zaś dh. Vogel wręczył dh. prezesowi Kazimierzowi Piotrowskiemu pamiątkę w postaci powinszowania w obrazie. Do głębi wzruszony dh. prezes podziękował za przywiązanie i starania, apelując zarazem do dalszej współpracy. Potem zabrał głos jeszcze dh. prezes w sprawie odchodzącego dh Napierskiego Jana II, który opuszcza w połowie marca szeregi K. S. M., a wstępuje w szeregi wojskowe. Apelując do druha, ażeby zawsze był wierny idei K. S. M., zapewniał go o pamięci ze strony druhów, poczem wręczył dh. Napierskiemu mały upominek. W wolnych głosach oznajmił dh. prezes, że na przyszłem zebraniu, które odbędzie się w końcu marca, będzie omawiana sprawa dziesięciolecia Stow. Śpiewom „My chcemy Boga" drh. wiceprezes Góralski zebranie solwował.

Drh. Piotrowski Kazimierz swą dwuletnią prezesurą zyskał sobie ze strony druhów poszanowanie, szczere przywiązanie i sympatję.

Nadmienić należy, że powinszowanie w postaci obrazu wykonał swą artystyczną ręką drh. sekretarz Jan Góralski.

„Gotów!" Obecny.

Z Pomorza.

Schwytanie niebezpiecznego kłusownika.

Straszewy. Policja z Dębienia od pewnego czasu zwróciła uwagę na zbyt wybujałe kłusownictwo na terenie maj. Straszewy. Codziennie niemal znajdywano dziesiątki sideł, a często w nich zaduszone zające. Kłusowników trudno było ująć. Ostatecznie podczas rewizji znaleziono u trzech okolicznych mieszkańców nielegalnie posiadane dubeltówki, które skonfiskowano. Pozostał jeszcze jeden niebezpieczny szkodnik, kłusownik, niejaki Jan Cichocki. Przed czujnem okiem policji długo ukrywał się go czasu, kiedy to na posterunek zostało doniesione o jego podejrzenia przybył 5 bm. post. Jędrasiak z Dębienia wraz z gajowym Blankiem do C. celem dokonania rewizji i to w czasie, gdy ten zajęty był pieczeniem zabitej zwierzyny. Kłusownik rzucił się z siekierą na posterunkowego, który na szczęście wymierzony cios odparował. Wywiązała się walka. Post. J. zdołał kłusownikowi siekierę wyrwać. Następnie C., obrzucając poster. gradem wyzwisk, uzbroił się w nóż i pogonił za gajowym. Nie pomogły groźby rewolwerem ze strony poster., który w końcu udał się o pomoc do posterunku, C. zaś czynił przygotowania do zaciekłej obrony. Mimo to w odpowiedniej chwili wtargnęła nad ranem policja i po zaciętem stawianiu oporu i walce zdołano niebezpiecznego osobnika ubezwładnić i w kajdany okuć, następnie do więzienia odtransportować. Przeprowadzona rewizja wykryła skórki zajęcze, nóżki sarnie itd. Oczywiście C. odpowiadać będzie nietylko za kłusownictwo, lecz i za zbrojny opór władzy.

Smierć w 50-lecie godów małżeńskich.

Lidzbark. W ub. niedzielę zmarła żona mistrza szewskiego Karola Schukmachera i to dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie w sam dzień przypadającego 50-let. jubl. małżeństwa. Doprawdy, dziwnie toczą się losy człowieka.

Brodnica wraca znów z powrotem na łono obozu narodowego.

Brodnica. Ostatnio podaliśmy w krótkości choć tylko sylwetkowo opis sensacyjnego posiedzenia Rady Miejskiej Był on naprawdę rewelacyjny. Brodnica, dawniej tak bardzo narodowo czująca, za czasów tak fatalnych dla gospodarki powiatu rządów b. starosty Wimmera dała się otumanić jego sprytnej i wyrachowanie kombinatorskiej polityce i we większości przeszła, choć przeważnie tylko zewnętrznie, do sanacji. Po nader bolesnych i smutnych doświadczeniach ze sanacyjnym systemem i reżimem, obecnie jednak tem gwałtowniej budzi się reakcja. Obałamuconym spadła łuska z ócz i naraz z przerażeniem przekonali się, że sanacyjny reżim zawiódł kraj i społeczeństwo polskie nad sam brzeg przepaści. Zrozumiałe, że najsilniej, najmocniej biją dziś na alarm i na odwrót ci, którzy się najbardziej na sanacji zawiedli. Cieszyć się nam wypada z takiego obrotu rzeczy, że wracają obecnie do nas z powrotem ci, którzy swego czasu, uwiedzieni bałamuctwami sanacyjnemi, nasze szeregi opuścili.

Dziś Brodnica żywiołowo wraca do swego poprzedniego stanu, Staje się z powrotem narodową. Chwała Bogu! Swego czasu sanacyjny brodnicki brukowiec pisał o naszej „Drwęcy", że sprowadza ona na Brodnicę mętną wodę. W rzeczy samej jednak właśnie on — ten brukowiec — z Brodnicy odpłynął — a w Brodnicy staje się woda coraz czystsza, narodowa. Dowodzi to niezbicie, kto męty i brud sprowadzał na miasto. Cieszymy się niezmiernie, że i nasza gazeta przyczyniła się też w znacznej mierze do spłókania z Brodnicy tych mętów sanacyjnych.

Jako dowód na powyższe podajemy poniżej szczegółowy opis z onego rewelacyjnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej z dnia 2. III. rb.

Kuratorjum nie potwierdza do Rady Nadz. Szkoły Dokszt. jednego z najzacniejszych obywateli miasta.

P. burmistrz **odczytał pismo Kuratorjum Szkolnego**, potwierdzające wybór poprzednio obranych pp. do Rady Nadzorczej Szkoły Dokształcającej, prócz kupca p. **Balcerowicza Czesława**. Takie załatwienie sprawy przez Kuratorjum, Rada Miejska **przyjęła z wielkiem zdziwieniem.** To też w **dyskusji** p. radny Ligęziński, jako pierwszy stanowczo skrytykował takie postąpienie ze strony Kuratorjum. Rada M., znająca tut. obywateli, **lepiej** chyba umie ocenić, kto odpowiada na takie stanowisko. Pozatem **wyjaśniono**, że p. **B.** należy do **największych płatników podatkowych, nie był** nigdy **karany** ani pozbawiony praw obywatelskich. Zdanie to potwierdzili pp. radni Lamparski — Rozwadowski i Mojżesz. (Od siebie też jeszcze dodajemy, że p. Balcerowicz jest **prezesem „Sokoła" i członkiem wielu społecznych i zawodowych organizacyj**. Czyżby Kuratorjum sądziło, iż **działacz**, którego **aresztowano za czasów niemieckich za śmiałe głoszenie przekonań narodowych, którego policja niemiecka stale inwigilowała, nie może zostać członkiem rady szkolnej**, bo jest **odważnym narodowcem** i referentem gospodarczym zarządu powiat Str. Narodowego?!) **Wobec tego p. Ligęziński stawił wniosek o ponowny wybór p. B. do R. Szk. Dokształ. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.**

Dyskusja nad ekspose p. premjera. Jako pierwszy zabierał głos p. r. **Lamparski** (wybrany z klubu jedynkowego) i oświadczył, co następuje:

W ekspose p. premjera Zyndram-Kościałkowskiego poruszone **kwestje gospodarcze i polityczne** odpowiadają najzupełniej duchowi czasu. W pierwszym rzędzie **słuszny jest apel** p. premjera do **narodu** o współpracę z rządem w wielkiem i trudnem **dziele naprawy gospodarczej państwa.**

(Dokończenie nastąpi).

RUCH TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa oraz Gron miejscowych drużyn harcerskich odbędzie się 13 marca 1936 o godz. 8 wieczorem w Hotelu Centralnym w Nowemmieście Na walne zebranie W. P. niniejszem zaprasza. Zarząd

Lubawa. Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm., na sali p. Zielińskiego ul. Grunwaldzka. W razie niestawienia się statutem wymaganej liczby członków odbędzie się zebranie pół godziny później bez względu na ilość obecn. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Kto wygrał?

Losowanie Pożyczki Dolarowej II serji.

Onegdaj wylosowanych zostało 100 premij na ogólną sumę dol. 75 000,—. Premje padły na następujące numery:

Dol. 40 000,— na nr. 1054350.
Dol. 8.000,— na nr. 551082.
Dol, 3.000,— na n-ry: 1319026, 661393, 1294514,
Dol. 1.000,— na n-ry: 615790, 624623, 622170, 1329233, 1179668.
Dol. 500,— na n-ry: 133383, 128622, 251566, 263573 444197, 874705, 962804, 1146798, 1170355, 1172707
Dol. 100,— na n-ry: 17692, 22794, 45479, 110164, 158162, 164069, 186684, 201753, 226269, 254371, 269689, 332983, 346668, 397696, 401340, 430078, 439841, 477194, 539161, 560685, 6 2596, 642475, 647291, 665619, 668494, 687660, 688361, 693827, 698334, 759356, 791940, 796673, 818628, 825461, 839194, 843882, 854535, 864838, 865003, 865519, 877394, 895389, 896717, 905880, 913275, 931727, 950219, 962687, 984321, 988912, 1002959, 1044734, 1025624, 1081108, 1107768, 1112107, 1146339, 1140405, 1150869, 1152276, 1171684, 1200933, 12 9596, 1251083, 1251571, 1263851, 1273112, 1275942, 1350117, 1359889, 1382073, 1392347, 1432432, 1435959, 1444081, 1460885, 1468542, 1477335, 1483891, 1488593.

W Senacie rozbrzmiały głosy, wrogie i ostre przeciw obozowi narodowemu.

Widocznie senatorowie w obecnej chwili nie mają innych ważniejszych zmartwień.

W poniedziałek przez cały dzień toczyła się w senacie generalna dyskusja nad preliminarzem budżetowym na r. 1935-36. Dyskusja była jałowa i pozbawiona jakichkolwiek głębszych wskazań politycznych czy gospodarczych. **Jedynie**, co ożywiało mówców, to **zgodne ataki na Stron. Narodowe**. Tam **znaleźli mówcy język w gębie** i odpowiedni **rezon.** Prawie każdy z mówców — senatorów usiłował narodowcom przypiąć jakąś łatkę. Sen. **Michałowicz (prof.** uniwersytetu warszawskiego) nie może zrozumieć, skąd bierze obóz narodowy na wszystko pieniądze. Najbardziej czupurnie wystąpiła sen. **Jaroszewiczowa, poświęcając** aż całą **filipikę Stronnictwu Narodowemu.** Uważa ona, że anarchizuje ono życie publiczne w Polsce i domaga się stanowczych zarządzeń przeciw ruchowi narodowemu. Boli ją też bardzo, że Stron. Narodowe rozpętywa **nienawiść ludności wiejskiej do żydów.** Sekundował jej sen. Bobrowski, wołając, że **„jak ciemna, czarna smuga ciągnie się robota endecka przez ostatnie trzy dziesiątki lat i że nie można tego ruchu lekceważyć“.** Senator **Jeszke** z Poznania w niesłychany sposób atakował naszego **„Sokoła“.**

Odpowiadamy na to, że to właśnie jest największy kłopot i zmartwienie pp. posłów i senatorów, że ruch narodowy rośnie lawinowo. Na samą myśl o tem musi oczywiście naszym sanatorom — a zwłaszcza tym ich wybrańcom skóra „cierpnąć“, że **zwycięstwo** tego ruchu może ich **pozbawić** ich **fotelików**, a co najgłówniejsza, **diet poselskich**, blisko **tysiączek zł miesięcznie.** Jakże się tu **nie niepokoić?**

Trudny orzech dla p. Cara z ubojem rytualnym.

Zydzi wystawiają mu rachunek za oddane mu głosy.

„Wieczór Warszawski“, omawiając spór o ubój rytualny, podaje m. in. następującą pikantną sprawę:

„Gmina wyznaniowa w Kielcach wysłała pismo do marszałka Sejmu p. Cara, w którem powołuje się na to, iż p. Car został wybrany posłem z okręgu kieleckiego przy pomocy wyborców żydowskich, na dowód czego dołączono do owego memorjału ulotki żydowskie w języku żydowskim, wzywające do głosowania za kandydaturą p. Cara. Na tej podstawie gmina prosi p. marszałka Sejmu, aby przy rozpatrywaniu wniosku o uboju rytualnym stanął w obronie ludności żydowskiej.

P. marszałek Car będzie miał trudny orzech do zgryzienia, albowiem jednocześnie otrzymał on memorjał polskich organizacyj kieleckich, wypowiadających się za zniesieniem rytualnego uboju“.

Obwołanie wykładu w S. G. H.

Na S. G. H. wybuchły trzy petardy, zapalono również parę świec dymnych. Wśród ogólnego zamieszania rektor odwołał wykłady i nakazał natychmiastowe opuszczenie uczelni.

Manifestacje studentów w sprawie opłat.

4000 studentów zajęło gmach Politechniki i nie opuszcza jej murów. Domagają się obniżki opłat.

Zjazd starostów z całego Pomorza.

W poniedziałek i we wtorek dnia 8. i 9. 3. 36 r. odbył się dwudniowy zjazd starostów woj. pomorskiego pod przewod. p. wojewody Kirtiklisa.

Ranni i zabici w Przytyku.

Pat donosi: W dniu 9 marca br. w Przytyku, pow. radomskiego, na tle akcji antyżydowskiej doszło do ostrego starcia między ludnością chrześcijańską a żydowską, w wyniku czego został zabity 1 chrześcijanin i 1 żyd. Ponadto odniosło kilka osób rany. Policja przywróciła spokój.

Aresztowanie narodowców w Wielkopolsce.

„Kurjer Poznański“ donosi o rewizjach i aresztowaniach narodowców w Poznaniu i Kępnie.

W Łodzi stanęły wszystkie fabryki.

Łódź. Strajk w Łodzi objął wszystkie fabryki. Strajkuje przeszło 100 tys. robotników.

Min. Beck jedzie do Genewy.

Warszawa. W środę min. Beck wyjeżdża do Genewy na nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów.

W Niemczech wybory bez żydów.

Dnia 29 odbędą się w Niemczech wybory do Reichstagu. **Zydom głosować nie będzie wolno ani tym, którzy mają za żony żydówki. Czy by to się i w Polsce nie przydało?**

Tajemniczy raid niemieckiego samolotu nad Tczewem.

Aeroplan wylądował pod miastem.

Ostatnio o godz. 10,30 w pobliżu Suchostrzyg pod Tczewem wylądował samolot sportowy marki „Klem“, będący własnością „Deutscher Luftsport Verband (Niemieckiego Związku Lotnictwa Sportowego) z Wrzeszcza pod Gdańskiem. Aeroplan, który wylądował bez przeszkód, pilotował Gerhard Kersande.

Powodem lądowania na polskiem terytorjum była — jak wyjaśnił pilot — gęsta mgła, która uniemożliwiła normalną orjentację w powietrzu.

Lotnik, aż do zupełnego wyjaśnienia wypadku, został zatrzymany w Tczewie. Przy samolocie na miejscu lądowania ustawiono straże.

Ciekawy jest fakt, że na kilkanaście minut przed lądowaniem samolot przez dłuższy czas krążył bardzo nisko nad Tczewem i nad koszarami tczewskich formacyj wojskowych.

Niemniej ciekawy jest fakt, że „Deutscher Luftsport Verband“, będący — jak wiadomo — nieoficjalną przybudówką niemieckiego lotnictwa wojskowego, wykazuje ostatnio specjalnie ożywioną działalność na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Niemcy przewożą towary samochodami przez Pomorze.

Jak wiadomo, Polska ograniczyła ilość pociągów do przewożenia towarów z Niemiec przez Pomorze do Prus Wschodnich. Chodzi o to, by Niemcy zapłacili za ten przewóz, a są winny ponad 70 miljonów złotych. Tymczasem Niemcy nie płacą, a towary zaczynają przewozić ciężarowemi samochodami, które składają się z auta i 4 do 6 przyczepionych wozów. Ten przewóz okazał się dla Niemiec podobno bardzo praktyczny i bardzo tani. — Ale kto Polsce zapłaci za zniszczenie dróg, które przecież takie samochody niszczą, a wątpić należy, czy pobierane opłaty pokryją straty. Jest to zresztą obejście, byle tylko uwolnić się od zobowiązań wypłaty zaległości.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 12. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Poranek muz. 13.00 Utwory Bacha. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Koncert mandolinistów. 16.00 „Gregorjanki“ — opow. 16 15 Muzyka lekka. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Fornir i dykta“ — odczyt. 17.15 Najpiękniejsze sonaty. 17.55 Aktualna pogad. gosp. 18 05 Piosenki. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.40 Jak spędzić święto? 18 55 Nawożenie i pielęgnacja łąk warunkiem dobrych plonów. 19.35 Wiad. sport. 19 50 Pogad. aktualna 20.00 Koncert. 20.30 Audycja ku czci marsz. Piłsudskiego. 20 45 Dziennik. 20.55 Obrona przeciw lotn. gaz. 21.00 Słuchowisko. 21.40 Nasze pieśni. 22.00 Koncert symf. 23.05 Muzyka tan.

Piątek, 13. III. 6 30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Recital fortep. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Puma, przyjaciel człowieka — audycja dla dzieci. 17.00 Zródła mineralne i zdrojowe w Polsce. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Pieśni. 17.50 Poradnik sport. 18 00 Koncert kameralny. 18 30 Pogad. aktualna. 18 50 Pogad. społ. 18.55 Skrzynka roln. 19 35 Wiad. sport. 19.40 Komunikat śniegowy z Krakowa. 19 45 Biuro studjów do słuchaczy PR. 19.50 Jak powstał Robinzon — skecz. 20.10 „Carmen“ Bizeta — tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie, W przerwach; Dziennik, Obrazki z Polski współczesnej i Skrzynka techn.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 12. III. 7.55 Parę informacyj. 13.00, 15.30 Płyty. 15 20 Przegląd giełd. 16.15 Płyty. 18 30 „Niedoceniona roślina“ (marchew pastewna). 18 40 Jak spędzić święto? 18.45, 23 05 Płyty. 19.00 Pogadanka aktualna. 19 09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 13. III. 7.55 Parę informacyj. 12.40, 13 35, 18 45 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Fragm. z pow. dla młodzieży pt. „Chiński dwór“. 19.00 Pogad społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.50— 12.75
Pszenica	19.00— 19.25
Jęczmień browarowy	14.75— 15.25
Owies	14.50— 14.75
Mąka żytnia	17.75— 18.25
Mąka pszenna 65 proc.	28 00— 28.50
Otręby żytnie	9.75— 10.25
Otręby pszenne	11.75— 12.25
Rzepak zimowy	38.00— 39.00
Siemię lniane	37.00— 39.00
Gorczyca	32.00— 34.00
Groch Victoria	24.00— 28.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Łubin żółty	11.50— 12 00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00
Wyka latowa	22.00— 24.00
Peluszka	24.00— 26 00
Seradela	22.00— 24 00
Przelot	75.00— 90.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.25; frank francuski 34.94; frank szwajcarski 172.96; funt szterling 26.17; marka niemiecka 212.92; korona czeska 21.92.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Praktyczne wskazówki rolnicze na marzec.

Dokonać resztę młócki. Dobrze przemłynkowane przygotować do siewu, mieć też na podorędziu sztuczne nawozy. Obornik pod kartofle przyorywać; lucerniki bronować, o ile suche. Włóczenie i bronowanie, to najważniejsze w tym miesiącu zajęcia, ale pamiętać zawsze, by nie wychodzić z broną w pole, dopóki konie lgną i czekać, aż rola obeschnie.

Na wczesną zieloną paszę siać mieszanki, koniczynę w żyto; o ile dość ciepło, można też zasiewać groch i wczesne owsy. Łąki oczyszczać z mchu bronami.

Stajni poświęcać wiele starań; inwentarz roboczy paść silnie; w tym właśnie czasie źrebią się klacze, cielą się krowy, a jałówki marcowe bywają najlepsze do chowu; jagnięta lutowe pilnie oczyszczać. Pomyśleć o zarybku do stawów rybnych.

Ule przewietrzać, by nie były za ciepłe (ciepłota normalna 9 stopni C.). W ogrodzie sadzić drzewka owocowe, starsze oczyszczać w dalszym ciągu. O ile możliwe, zabezpieczać drogi przed uszkodzeniem wskutek roztopów, wyrównywać i poprawiać.

W ogrodzie. W ogrodzie owocowym sadzić drzewka, agresty, porzeczki, maliny; przekopywać ziemie pod drzewami, na pniach zakładać opaski z lepem na owady, odmładzać drzewka starsze, ciąć, rozpinać i formować karły. Aby ochronić przed chorobami i grzybkiem, zasypywać kwiatem siarczanym i skropić roztworem siarczanu miedzi. Nawozy naturalne i sztuczne wzmocnią słabe lub starsze drzewka. Winorośl, morele, brzoskwinie odkryć z zimowego pokrycia, lecz chronić matami od przymrozków.

Z końcem miesiąca sadzić rozsady truskawek.

W ogrodzie warzywnym przekopuje się kwatery, wysiewa w grunt marchew, pietruszkę, grochy, buraki, szpinak itp.; z końcem miesiąca wysadza się wczesne ziemniaki, kalafjory, kapustę i sałatę, przygotowane w jesieni.

Unikać możliwie orki na wiosnę.

Orka wiosenna z reguły nie poleca się, ponieważ na ziemiach lekkich nadmiernie wysusza rolę, a na wszystkich bez wyjątku sprzyja rozwojowi chwastów. O ile gospodarz na wiosnę da orkę głęboką, to napewno spodziewać się może bujnego wzrostu chwastów, zwłaszcza łopuchy, która sprawi, że pola w czerwcu są żółte i nie wiadomo, co właściwie rolnik uprawia — łopuchę, owies czy jęczmień. Z reguły zatem orki głębokie powinny być dokonane w jesieni, przytem jak najwcześniej, aby przynajmniej łopucha mogła wzejść przed zimą i wyginąć następnie podczas mrozów. Jeżeli jednak gospodarzowi przytrafiło się, że zdążył ziemniaczyska czy buraczyska zaorać, to przedewszystkiem w żadnym razie nie należy orać głęboko. Na glebach bardzo ciężkich i zwłaszcza z natury zlewnych można dać orkę zupełnie płytką i często bez niej niepodobna się obyć. Natomiast na ziemiach lekkich można doskonale się obejść całkiem bez orki, wystarczy kultywatorami lub bronami sprężynowemi i bronami sztywnemi przygotować ziemię do siewu jarzyny. Ponieważ ziemniaki, a zwłaszcza buraki przy sprzęcie wymagają dość głęboko stosunkowo wzruszenia ziemi na jesieni, przeto na wiosnę kultywatory i brony w zupełności, zastąpią orkę, bez konieczności odwracania skiby, co wydobywa na wierzch zwykle mnóstwo nieskiełkowanych nasionek chwastów, które w olbrzymich ilościach zaczynają rosnąć.

Jaki drób hodować?

Aby podnieść dochodowość gospodarstwa rolnego, należy zwrócić uwagę na wszystkie gałęzie, które przy ogólnem gospodarstwie wymagają niewielkich wydatków, a przy starannej pracy dostarczają pewnych korzyści, które znacznie podnoszą dochód z całej gospodarki. Do takich gałęzi należy zaliczyć między innemi chów drobiu.

Przy dzisiejszych cenach na produkty drobiowe ta gałąź gospodarska nie wydaje się dochodową. Jest tak dlatego, że kury, trzymane po wsiach, mało znoszą jajek. Pochodzi to z wielu przyczyn: brak odpowiedniego materjału do chowu, brak odpowiednich pomieszczeń dla tego ptactwa, brak należytego wychowu.

W Polsce dla poszczególnych terenów propaguje się tylko trzy wypróbowane rasy. Do tych ras należą — kury, polskie zielononóżki,kury amerykańskie leghorny, wreszcie również kury amerykańskie - rodajlendy, zwane również karmazynami. Pierwsze dwie rasy są typu lekkiego, natomiast ostatnia typu ciężkiego. Wszystkie te rasy kur odznaczają się dobrą nieśnością, a rodajlendy także doskonałem mięsem. Niektóre bekoniarnie, skupujące kury na rzeź celem wywozu zagranicę — popierają w okolicznych miejscowościach kury angielskie — suseksy.

Kto pragnie powiększyć dochód z drobiu, powinien rozpocząć wiosną chów kur rasowych. — W tym celu już obecnie trzeba poradzić się w Okręgowem Towarzystwie Org. i Kółek Rolniczych, którą z ras zaprowadzić. Niekoniecznie trzeba sprowadzać kury — można też nabyć jaja tych kur do wylęgu albo pisklęta jednodniowe z dużych hodowli produkujących materjał rozpłodowy.

Z pośród innego ptactwa domowego popierane są u nas kaczki pekińskie. Pozatem polecane są do chowu po wsiach duże białe gęsi pomorskie; wreszcie, kto chowa indyki, winien pamiętać, że najbardziej polecenia godne są indyki amerykańskie, zwane mamutami. Indyki te są poszukiwane jako towar eksportowy.

Drób.

W marcu powinno się już roić od małego drobiu, a kosze są pełne jaj. Marcowy drób uchodzi słusznie za najlepszy do chowu; gęsi, kaczki, kury i indyki niosą i zaczynają wysiadywać. Wprawdzie dawniej uważano, że indyki powinny się wylęgać w maju, ale postępowe gospodynie wolą, aby przed upałami lipcowemi miały już korale. Chcąc, aby jaja miały mocne skorupy, trzeba pamiętać o dodawaniu drobiowi do paszy wapna; czy to kości mielonych czy skorupek od jaj, użytych w kuchni. Jaja powinny być znaczone datą codziennie, aby tylko świeże były używane do wylęgu.

Zboża nieco zwyżkują na rynkach krajowych.

Warszawa. Na krajowych rynkach zbożowych panuje obecnie tendenja mocna, prawie wszystkie zboża zwyżkowały. Cena pszenicy poprawiła się znacznie, dzięki zwiększeniu zapotrzebowania wobec zbliżających się świąt Wielkiej Nocy. Kupcy zbożowi liczą też poważnie na popyt na mąkę pszenną dla wypieku macy dla ludności żydowskiej.

Żyto i jęczmień pastewny zwyżkowały pod wpływem małej podaży i znacznego zapotrzebowania ze strony gospodarstw rolnych dla tuczenia trzody chlewnej. Pewne obawy wywołuje może oczekiwany sezonowy spadek trzody chlewnej na wiosnę. Włościanin, który przedewszystkiem jest producentem zwierząt rzeźnych, nie umie często obliczać potrzebnej paszy. Zdarza się więc często, że posiadany przezeń inwentarz żywy jest większy, aniżeli pozwala ilość paszy.

Na wiosnę, gdy pasza jest na wyczerpaniu, drobny rolnik sprzedaje zwierzęta nadliczbowe w

DZIAŁ KOBIECY



Wartość odżywcza śledzia.

U nas wielu ludzi jada śledzie tylko z musu, tj. w dni postne. Niechaj więc przeczytają poniższe uwagi, a może zmienią zdanie. Śledź bowiem winien być stałą potrawą u tych, których dbają o swe zdrowie.

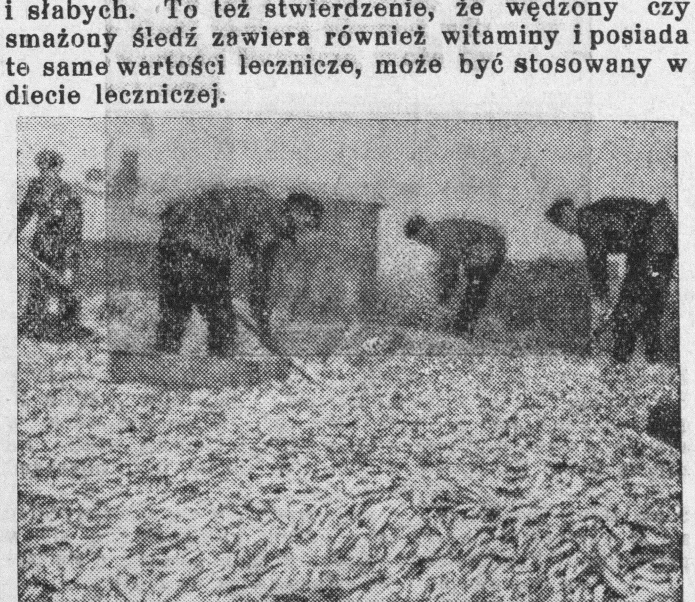
„Jedz rybę, a zachowasz młodość i smukłą linję" — oto hasło, które rozbrzmiewa obecnie we Francji i w Niemczech. Czy wobec tego nie warto jeść ryby, których przecież mamy w Polsce pod dostatkiem, byleby tylko chcieć je uważać za niezbędny artykuł, narówni z mięsem czy jarzynami. Aby nie spotkać się z zarzutem, że ryby są dość drogie, aby móc je uważać za artykuł I-ej potrzeby, pomówimy o rybach tanich, drobnych śledziach, t. zw. stremlingi, występujących w handlu jako „duże szproty".

Te wędzone śledziki ogromnie zyskują na smaku, o ile je podsmażymy z obu stron na patelni, bez tłuszczu, gdyż same zawierają go wystarczająco. Skóra z niego daje się łatwo usunąć, co zaoszczędza niemiłego obierania i czyszczenia jak przy drobnych rybach wędzonych.

W Anglji np. na I-e śniadanie spożywa się zwykły śledź, wędzony na świeżo w gorącym dymie i następnie podsmażony przed jedzeniem. Danie to mogłoby być miłem urozmaiceniem w jednostajnych naszych kolacjach. Przemawiają za tem jeszcze inne względy: znaczne zawartości witaminów.

Jak wiadomo, spotykamy obecnie 5 rodzajów witaminów, które się oznacza literami A, B, C, D, i E. Witaminy, co już niejednokrotnie podkreślaliśmy, są niezbędnemi czynnikami dodatkowemi, które, wprowadzone obok pokarmu do organizmu, zabezpieczają należyte zużytkowanie tegoż pokarmu. Wystarczy tego najmniejsza ilość, ale brak ich zupełny powoduje b. ciężkie zachorzenia. Więc brak witaminu A powoduje rachitas (angielską chorobę), brak wit. B. — niedostatecznie odżywianie nerwów, wit. C. zapobiega szkorbutowi. Witamin D został spostrzeżony w tłuszczu ryb, zwłaszcza śledzia, wątłusza i łososia.

Tran rybi, znany już b. dawno ze swych leczniczych walorów, zawdzięcza swoje działanie witaminowi D. Niestety ma on b. przykry smak i przez to niechętnie jest używany przez chorych i słabych. To też stwierdzenie, że wędzony czy smażony śledź zawiera również witaminy i posiada te same wartości lecznicze, może być stosowany w diecie leczniczej.



Ta srebrzysta masa — to.. śledzie, których ogromne ilości łowią obecnie nadmorscy rybacy. Śledzie te po wysypaniu ich ze statku rybackiego na wielkie stosy, wkłada się do beczek, zasypuje solą i wywozi się na całą Polskę.

Witaminy w śledziach i tranie.

Ikra, wzgl. mlecz śledzia zawiera witaminy A i D. Do marynowania używa się śledzi oczyszczonych z ikry i mlecza. Takie śledzie są pożywne, ale nie mają w sobie witamin. Wędzone śledzie, niepozbawione ikry, wzgl. mlecza, bogate są w witaminy, tembardziej, że witaminy, rozpuszczone w tłuszczu, przenikają również do mięsa.

Tran, jak wiadomo, jest bogaty również w witaminy A i D (przeciwrachityczne). Przy stosowaniu w praktyce tego środka musimy często się liczyć z nietolerancją znacznej pod względem liczebnym grupy małych pacjentów. Obrzydzenie, z jakiem niektóre dzieci tran piją, zmusza nieraz do zaprzestania kuracji. Tran, brany w takich warunkach, zamiast poprawiać, całkowicie zabija apetyt. Ostatnio Wenworth wynalazł sposób łączenia czekolady z tranem w takich warunkach, że witaminy przy tem nie giną, natomiast tran zatraca w zupełności swój smak i zapach. Jak tego dowiodła praktyka zagraniczna, dzieci bardzo chętnie jedzą „czekoladki tranowe". Dr. A. D.

Ubezpieczenie pończoch.

Pewien magazyn konfekcji damskiej w Paryżu wpadł na pomysł ubezpieczenia swych klientek od podarcia się przedwczesnego jedwabnych pończoch. Każda klientka, której pończocha w okresie 10 dni od jej nabycia puści oczko lub też pęknie, otrzymuje wzamian nową parę pończoch. Rzecz prosta, że pończochy podarte są badane przez rzeczoznawców firmy, którzy wydają opinję czy są one uszkodzone z winy klientki czy też nie.

Pomysł magazynu spotkał się z wielkiem uznaniem Paryżan.

Na targu.

Pani: — Przecież ten szczupak nieświeży, bo już go czuć.
Żydówka: — Nie, proszę pani, szczupak jest całkiem świeży; on nie śmierdzi, to tylko nieme troszkę czuć.

stanie chudym, często za bezcen. Stąd pochodzi spadek cen zwierząt na wiosnę, a gdyby się zdarzyło w roku bieżącym, to mogłyby się obniżyć i ceny zbóż. Obawy te są o tyle uzasadnione, że zbiory ziemniaków, stanowiących podstawę żywienia inwentarza, były mniejsze, niż w roku poprzednim.

Na rynkach zagranicznych panowała również tendencja mocna, głównie pod wpływem niskich zbiorów w Argentynie. Rząd argentyński, chcąc podnieść cenę pszenicy na rynku krajowym, wprowadził cenę minimum, co niewątpliwie odbije się i na cenie eksportowej. W tych warunkach pszenica argentyńska, która zawsze wywoływała na rynkach światowych derutę cen, przestała być straszakiem dla pszenicy innego pochodzenia.

Wykłady dla rolników praktyków

pow. brodnickiego, działdowskiego i lubawskiego.

Staraniem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i Pomorskiej Izby Rolniczej odbędą się w dniu 14. III. 1936 r. w Brodnicy na sali Hotelu Polskiego wykłady dla rolników praktyków. Początek o godz. 9-tej rano. W wykładach tych mogą wziąć udział członkowie Zarządów T. R. P. z Zarządów Kółek Rolniczych z powiatu lubawskiego, działdowskiego i brodnickiego.

Referaty wygłoszą:

1. inż. Iglicki z P. I. R. z Torunia na temat: Ogólne wskazania uprawowe i nawozowe na wiosnę.

2. inż. Fidler z P. I. R. na temat: Produkcja warzyw i owoców w gospodarstwie rolnem.

3. inż. Skrzypek z P. I. R. na temat: Wiosenne zagadnienia hodowlane. (hodowla bydła).

4. insp. Dabiński z P. I. R. na temat: Hodowla drobiu z uwzględnieniem zbytu.

Z uwagi na ważność spraw, mających być omawianych, uprasza się tak Zarząd T. R. P. jak i Zarządy K. Roln., aby w wykładach tych wzięły gremjalny udział.

Rolnicy, którzy nie są członkami Zarządu T. R. P. ani Zarządów K. Roln., mogą wziąć udział w wykładach tylko wówczas, gdy otrzymają specjalne legitymacje. Zainteresowani mogą legitymacje podjąć w biurze T. R. P.

Wstęp na salę będzie kontrolowany. T. R. P.

Obniżenie składek za ubezpieczenia od wypadków.

W Dzienniku Ustaw Nr. 15 z dnia 29-go lutego r. b. ogłoszono rozporządzenie ministra opieki społecznej o obniżeniu składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, wydane na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14-go stycznia b. r.

Rozporządzenie to ustala wysokość jednostki taryfowej przy ubezpieczeniu od wypadków na 0.055. Do rozporządzenia dołączona jest tabelka, oznaczająca wysokość składek w poszczególnych klasach niebezpieczeństwa, wyrażoną w procencie od zarobków.

Czy masowe egzekucje przeciwko rolnikom dłużnikom przez Państwowy Bank Rolny?

W ostatnim czasie ukazały się w prasie informacje, jakoby Państw. Bank Rolny przygotowywał masowe wnioski egzekucyjne przeciwko dłużnikom rolnikom, zalegającym z zapłatą rent.

W związku z temi informacjami Pomorska Izba Rolnicza zwróciła się bezpośrednio do Państw. Banku Rolnego Oddziałów w Grudziądzu i Gdyni, od których otrzymała szczegółowe informacje, które podaje się poniżej.

Państwowy Bank Rolny w zasadzie stosuje przymus egzekucyjny jedynie przeciwko dłużnikom opornym w wypadkach indywidualnych, a nie masowych dopiero po wykorzystaniu wszelkich innych środków, jak wezwanie do zapłaty, upomnienie i t. d.

Dłużników, zalegających z opłat rent, Państwowy Bank Rolny traktuje w bardzo liberalny sposób, zaliczając do opornych przedewszystkiem tych, którzy pomimo odroczenia należności, płatnych przed 1 stycznia 1932 i dalszych odroczeń, płatnych przed 1 stycznia 1933 i 1 lipca 1934 nie regulują rat bieżących.

Zapłacenie raty, płatnej po 1 lipca 1934 i bieżących, płatnych 1 kwietnia i 1 października 1935 w zasadzie wstrzymuje dalsze egzekucje.

W związku z powyższemi wyjaśnieniami Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę zalegającym z płatnością rent rolnikom na konieczność bezpośredniego porozumienia się z Państwowym Bankiem Rolnym w razie niemożności terminowego uiszczenia płatnej raty, celem uzyskania prolongaty i uniknięcia przez to zbędnych kosztów, związanych z postępowaniem egzekucyjnem.

Umorzenie zaległości podatkowych do kwoty 400 zł.

Minister skarbu wydał zarządzenie, na mocy którego urzędy skarbowe umorzyć mają z urzędu, t. zn. nawet bez wniosku podatnika, drobne zaległości podatkowe, nieprzekraczające 400 zł, a pochodzące z wymiaru na rok podatkowy 1932 i lata poprzednie.

Przy obliczeniu kwoty 400 zł nie mają być doliczane dodatki na rzecz związków samorządowych i szkół oraz 15 proc. dodatek, pobierany na mocy ustawy z 26 marca 1935 r. Umorzenie zaległości podatkowych powoduje równocześnie umorzenie przypadających od tych zaległości dodatków państwowych i samorządowych, odsetek oraz kosztów egzekucyjnych.

Umarzane mają być z urzędu powyższe zaległości w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym (świadectwa przemysłowe i obrót), dochodowym, majątkowym, od lokali, od placów budowlanych. Umorzenie następuje wówczas, gdy suma zaległości w każdym z wymienionych podatków u poszczególnego płatnika nie przekracza 400 złotych.

Z dniem 1 marca 1936 urzędy skarbowe zaniechają prowadzenia egzekucji w stosunku do powyżej określonych zaległości podatkowych.

Okólnik ministerjalny podnosi, iż nie podlegają umorzeniu zaległości, zgłoszone do masy konkursowej wskutek upadłości lub znajdujące pokrycie w sumach złożonych do depozytu sądowego albo scedowanych na rzecz skarbu.

Parę ciekawych cyfr dotyczących hodowli bydła w Polsce.

Ostatni spis bydła wykazał, że w Polsce mamy 9 460 682 sztuki bydła. Na 100 ha roli użytkowanej przypadło 38,1 sztuk bydła. Stosunek ten jest jednak różny, biorąc pod uwagę całą Polskę. Największa ilość przypada na województwo krakowskie (61.7 na 100 ha), najmniej na woj. północnowschodnie, gdzie niema nawet 25 sztuk na 100 ha.

W ręku własności większej (ponad 50 ha) znajduje się 8,3 proc. ogólnego pogłowia bydła, w ręku małej własności — 91,7 proc.

W stosunku do całego pogłowia mamy 69,4 proc. krów, jałowic 12,7 proc., buhajów i byczków powyżej roku — 3,5, wołów — 1 proc., jałowizny poniżej roku — 13,8 proc.

Polska na szarym końcu w spożyciu ryb.

W Anglii spożycie ryb na głowę wynosi rocznie 17 kg., w Niemczech 10 kg., w Polsce 2 kg., z czego na ryby słodkowodne przypada 0,5 kg. Stoimy zatem na szarym końcu w spożyciu ryb, nie doceniając wartości odżywczej tego środka pokarmowego, nie potrafiając go należycie wykorzystać, niejednokrotnie nie umiejąc nawet ryb odpowiednio przyrządzić. Podkreślić należy, że zarzuty te odnoszą się przedewszystkiem do ryb małych, które, będąc wysoce wartościowym środkiem odżywczym, są bardzo tanie i dostępne dla wszystkich warstw ludności.

Chcąc usunąć istniejący stan rzeczy i umożliwić najszerszym kołom ludności należyte wykorzystanie niedocenianego źródła wartościowego białka i soli mineralnych (fosfor), Związek organizacyj rybackich urządza pokazy sprawiania i przyrządzania ryb. Pokazy te odbywają się w Warszawie, wkrótce obejmą i prowincję.

Tragiczna sytuacja w sadownictwie.

Fala gwałtownych mrozów, jaka przeszła nad Polską, poczyniła znaczne szkody w sadach w Sandomierszczyźnie.

W innych częściach Polski, szczególniej na Pomorzu i Wileńszczyźnie, sytuacja w sadach przedstawia się niemniej tragicznie. Według opinji ogrodników znaczna część drzew uległa zmarznięciu. Wielkość poniesionych strat porównać można ze stratami klęskowego roku dla sadownictwa, jakim był pamiętny spowodu silnych mrozów rok 1929.

Wobec wytworzonej sytuacji organizacje ogrodnicze rozpoczęły starania o przyznanie ogrodnikom ulg podatkowych i odroczenia spłat zobowiązań, zaciągniętych w bankach państwowych i komunalnych kasach oszczędności.

Ma 81 lat i jest mistrzynią w pływaniu.

W Altonie żyje 81-letnia dama, Fridrichsen, która ostatnio swoje urodziny obchodziła w pływalni. Dzień swoich urodzin zaczęła od skoku z trampoliny i kąpieli 10 minutowej, następnie pokazała szereg efektownych wyczynów pływackich. Licznie zebrani znajomi i członkowie klubu pływackiego składali serdeczne życzenia tej „weterance sportu pływackiego".

„Automatyczna" kołyska.

W Ameryce są sprzedawane kołyski z mikrofonem. Mają one tę zaletę, że specjalnie skonstruowany mechanizm wprawia je w ruch, jak tylko niemowlę zaczyna płakać czy krzyczeć. Głos jego dostaje się do mikrofonu i powoduje ruch mechanizmu. Gdy dziecko przestanie krzyczeć, a więc uśnie czy też uspokoi się, kołyska też przestaje się kołysać. Wynalazek ten ulży wielu matkom w ich kłopotach z niesfornemi pociechami.



Znana norweska łyżwiarka figurowa Sonia Henie zdobyła w Paryżu poraz 10-ty zrzędu mistrzostwo świata w jeździe figurowej pań. Jest to niebywały dotychczas wypadek w sporcie, by tak długo ktoś utrzymał tytuł mistrzowski. Na zdjęciu Sonia Henie (w środku) razem z uczestniczkami zawodów.

Sonia Henie oświadczyła dziennikarzom, iż zamierza wycofać się ze wszystkich imprez zawodowych, które odbędą się w przyszłości. Znakomita łyżwiarka pragnie poświęcić się życiu domowemu oraz sztuce tańca na lodzie.

Przepisy gospodarskie.

Sledzie polskie (stremlingi) po szwedzku.

Sledzik gotowany. Swieże śledziki oczyścić z wnętrzności i odciąć głowy, pozostawiając mleczko, ikrę i kość grzbietową. Wypłókać starannie w zimnej wodzie, poczem przełożyć do rondla, zalać wodą i gotować na bardzo wolnym ogniu, stale szumując. Dodać do smaku soli, kilka ziarnek pieprzu i parę gałązek koperku. Gotowe stremlingi polać buljonem, w którym się gotowały. Dla podniesienia smaku można zaprawić buljon paru łyżkami mleka lub śmietany z drobno pokrajanym szczypiorkiem.

Kotlety z ryb lub śledzi.

Ryby mniejsze, pozostałe od zupy, obrać z ości, wsypać trochę pieprzu, drobno usiekać, wymieszać z tartą cebulą, poprzednio w maśle usmażoną, dodać wymoczoną w mleku bułkę mocno wyciśniętą i trochę tartej bułeczki, jedno do dwóch całych jaj i wszystko jeszcze raz dobrze wymieszać. Jeżeli masa nie dość słona, posolić. Robić małe kotleciki, maczać w jajku i bułce i smażyć na rumianem maśle. Do kotlecików podać można kapustę z grzybami.

Kotlety z śledzia w ten sam sposób się przyrządza. Sledzie moczy się 24 do 30 godzin. Na 3 śledzie wziąć rozmoczoną bułkę i 1 jajko.

Sledzie zwyczajne, przyrządzone jak holenderskie.

Oczyszczone duże śledzie, najlepiej mleczaki, wymoczyć przez 24 godziny w zimnej wodzie, często ją zmieniając. Na dwa litry octu wziąć 3 cebule, 10 gr. pieprzu angielskiego, 5 gr. białego, 10 bobkowych listków, 10 goździków: trzy razy zagotować wszystko razem. Sledzie, osączone z wody, układać w słoju wraz z mleczami, przekładać cebulami i pieprzem z octu, ewtl. także plastrami pomidorów. Zalać wystudzonym octem, a na wierzch oliwą. Ta proporcja octu wystarczy na 15 śledzi. Po kilku dniach śledzie są zdatne do użytku. Można dodać do octu trochę marchwi i pietruszki, ugotowanej poprzednio i pokrajanej w talarki.

Kapusta z jabłkami.

Średnią główkę kapusty podzielić na 4 części i gotować we wrzątku, lekko osolonym. W międzyczasie przyrządzić z masła i mąki jasną zasmażkę, rozbić ją wodą od kapusty i przegotować 1 kg potartych grubo jabłek, dodać do sosu, raz zagotować i sos doprawić kwaśno słodkawo. Gotową kapustę zalać na półmisku sosem powyższym. Dodatek: kartofle z soli.

Przemarżnięte jabłka i gruszki można użyć, gdy się je włoży na kilka godzin do zimnej wody. Należy je zawsze tylko tyle wymoczyć, ile zaraz się zużyje, gdyż odmarznięte psują się łatwo.

DOBRE RADY.

Lakierowanego obuwia, pasków itd.

nie przechowywać w zimnych ubikacjach, gdyż na skutek zimna dostają rysy i pękają.

Szuflady, które się ciężko otwierają, należy po bokach posmarować suchem mydłem lub kredą krawiecką.

Między paniami domu.

— Czy u państwa służąca jest traktowana jak członek rodziny?

— Nic podobnego! Musimy być dla niej bardzo grzeczni.

Nowoczesna służba.

— No, zostaniesz?

— A ile dzieci u państwa?

— Czworo.

— Na tyle dzieci zgodzić się nie mogę, — ja zostanę, jeżeli pani dwoje da z domu.

Dobry gust.

— Powiedz mi, Andziu, co jest najpiękniejszą rzeczą w miłości?

— Najpierw brylanty.

— A potem?

— Potem... ślub.

Wystrzegać się dzieci.

— Mateczko, czy aniołki latają?

— Tak, kochanie.

— Czy naprawdę, mateczko?

— Tak, dziecinko.

— To kiedy zacznie latać moja nauczycielka, którą tatuś nazwał wczoraj aniołkiem?

— Jeszcze dziś wyleci, moje dziecko.